

Z E S P Ó Ł
I N F O R M A C J I
P O L I T Y C Z N E J
K W P Z P R
W B I A Ł E J
P O D L A S K I E J

FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 35

Do użytku wewnętrznego

PLENARNE POSIEDZENIE KW PZPR

W dniu 2 września br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej. Dokonano na nim oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych oraz działań wojewódzkiej organizacji partyjnej na rzecz łagodzenia skutków kryzysu. W obradach, które prowadził I Sekretarz KW PZPR tow. Czesław Staszczak, wzięli udział m.in.: wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Obodowski, wiceprzewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Ludwik Ochocki, wiceminister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Stanisław Szczepański oraz przedstawiciele kierownictw instancji wojewódzkich stronnictw politycznych, WRN, PRON, organizacji młodzieżowych i administracji państwowej.

Referat Egzekutywy KW PZPR wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR tow. Andrzej Szot. W dyskusji głos zabrali tow.tow.: Jan Ignatowicz - lekarz weterynarii z Parczewa, Stanisław Boratyński-działacz partyjny z Międzyrzecza Podl., Tadeusz Chromiński-działacz partyjny z Sarnak, Marian Juchimiuk- I sekretarz KZ PZPR w ZPW "BIAWENA", Józef Siof-dyr. BFM, Stanisław Rapa-wojewoda białskopodlaski, Zbigniew Falkowski-leśnik z nadleśnictwa w Radzyniu, Włodzimierz Adamiec-dyr. DRP w Małaszewiczach, Jan Jesionowski-członek WKKP, Lucjan Wietraszuk- I sekretarz POP w Urzędzie Celnym w Terespolu, Sławomir Orzechowski -rolnik z gm. Terespol, Franciszek Hornowski-rolnik z gm. Huszlew, Mieczysław Romanowicz-rolnik z gm. Czemierniki, Stanisław Szczepański-wiceminister Rolnictwa,

Tadeusz Kochanowski-sekretarz Oddziału Woj.NOT, Stanisław Wasiluk-dyr. Izby Skarbowej, Edmund Kaczmarek-nauczyciel ZSZ Nr 3 w Białej Podlaskiej. Pod koniec plenum wystąpił również tow. Janusz Obodowski.

W części obrad dotyczących spraw organizacyjnych Komitet Wojewódzki PZPR zatwierdził na stanowisko kierownika Wydziału Ideologicznego KW tow. dr. inż. Zygmunta Zagórowicza, dotychczasowego kierownika Oddziału Rejonowego WZIR w Białej Podlaskiej.

Podsumowując obrady plenarne KW tow. Czesław Staszczak powiedział m.in.:

Rzetelna ocena sytuacji gospodarczej skłania nas do wyciągnięcia wniosku, że proces przezwyciężania skutków kryzysu jest dziś uzależniony od sfery politycznej i ekonomicznej. Po niecałym roku spokojniejszej, lepiej zorganizowanej pracy możemy powiedzieć, że ten wielki potencjał, jaki stanowi nasza gospodarka, ożywa i daje odczuwalne rezultaty. A przecież jeszcze rok temu, gdy podejmowaliśmy blok problemów na plenum KW, sytuacja rynkowa - najlepszy miernik stanu gospodarki - była zdecydowanie niekorzystna. Pamiętamy puste sklepy, zerowy stan zapasów. Inicjatywy wojewódzkiej organizacji partyjnej, ich społeczne poparcie zaowocowały systematyczną poprawę sytuacji gospodarczej. Jako partia uzyskujemy także polityczny kapitał. To nasze otwarcie na wszelkie inicjatywy, poparcie ze strony PRON, związków zawodowych, organizacji społecznych zrodziło stan, który śmiało możemy określić jako porozumienie w działaniu. Myślę, że w okresie tej intensywnej pracy nad konkretnymi wnioskami nasze organizacje partyjne miały możliwość pozbyć się żenady, tego bagażu, który brutalnie i nie zawsze słusznie nałożone na partię. Mówiliśmy dziś i na wcześniejszych posiedzeniach KW o błędach, o uchybieniach. Nie poprzestajemy na oglądzie sytuacji, ale eliminujemy te nieprawidłowości.

Ten kurs trzeba zdecydowanie kontynuować. Nasuwają się więc konkretne wnioski do dalszej pracy.

Po pierwsze - aktywizacja całego organizmu partyjnego na bazie tej wielopłaszczyznowej problematyki, którą dziś podejmowaliśmy, integracja sił społecznych, pozyskiwanie zwolenników i sprzymierzeńców. Po drugie - konsekwentna realizacja przyjętych i obowiązujących programów, a więc nasz wojewódzki wkład w krajowy program antyinflacyjny i oszczędnościowy, wkład w realizację trzyletniego planu stabilizacyjnego. Trzeba te działania widzieć nie tylko w kategoriach ekonomicznych, ale

także w wymiarze politycznym.

Na dziś i na jutro podstawowym miernikiem właściwego wykonawania należnych rządzącej partii: funkcji inspirującej, koordynującej i kontrolnej jest konsekwencja w działaniu, doprowadzanie rozpoczętych spraw do końca. Przykładów właśnie takiego stawiania spraw już dostarcza codzienna praktyka i taki musi być trwały model naszej pracy partyjnej. Trudno jednym zdaniem odnieść się do sytuacji społeczno-politycznej w województwie. Jej miernikiem był 31 sierpnia. W białskopodlaskim był to, tak jak inne dni, dzień normalnej, wyętej pracy. Upoważnia mnie to do skierowania w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej wyrazów szacunku ludziom pracy województwa białskopodlaskiego, słów uznania za sumienną, ofiarną pracę i odpowiedzialną postawę. Upoważnia nas to i zobowiązuje, by takie stanowisko publicznie prezentować.

*

Plenum KW miało charakter kontrolny - oceniało realizację uchwały KW z 30 października 1982 r., co zresztą sama w/w uchwała zaleciła /podstawowe materiały z tego plenum opublikowaliśmy w "Faktach" nr 22 z dnia 4.11.1982 r./.

Integralną część październikowej uchwały KW stanowi rejestr wniosków zgłoszonych podczas obrad w sprawie łagodzenia skutków kryzysu/pełny rejestr tych wniosków opublikowaliśmy w Dodatku do "Faktów" nr 22 /. W związku z tym członkowie KW otrzymali przed plenum 2 pisemne informacje: obszerną, ponad 40-stronicową informację o realizacji w/w wniosków oraz informację statystyczną WUS o wynikach społeczno-gospodarczych województwa w I półroczu br.

W dzisiejszym wydaniu "Faktów" zamieszczamy referat Egzekutywy KW PZPR wygłoszony na obecnym plenum KW, pełny tekst przyjętej uchwały, wystąpienie wicepremiera tow. Janusza Obodowskiego, a także wymienione w uchwale wytyczne do pracy partyjnej w sferze społeczno-gospodarczej na okres II półrocza 1983r. w woj. białskopodlaskim. /wytyczne podajemy z niewielkim skrótem/

W Dodatku do "Faktów" zamieszczamy skrót informacji o realizacji wniosków ujętych w załączniku do uchwały KW z 30.10.1982 r./pełny tekst tej informacji - do wglądu członków wojewódzkiej organizacji partyjnej w Komitetach Miejskich, Miejsko-Gminnych, Gminnych i Zakładowych województwa białskopodlaskiego/.

*

*

*

3

W referacie Egzekutywy KW PZPR wygłoszonym przez sekretarza KW PZPR, tow. Andrzeja Szota stwierdza się m.in. :

Dziesięć miesięcy temu na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego omówiliśmy inicjatywy wojewódzkiej organizacji partyjnej na rzecz łagodzenia skutków kryzysu w codziennym życiu i pracy mieszkańców województwa.

Nasze partyjne działania koncentrują się w dwóch płaszczyznach:

po pierwsze - uczestniczymy w realizacji nakreślonego na IX Zjeździe programu szybkiego wychodzenia z kryzysu, po drugie - pracujemy na rzecz łagodzenia skutków kryzysu w codziennym życiu i pracy społeczeństwa. Oceniając realizację inicjatyw w tym zakresie, należy również określić sytuację w gospodarce województwa po to, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, jak współuczestniczymy w wychodzeniu kraju z kryzysu. Zaczniemy od rezultatów 1982 roku.

Produkcja sprzedana przemysłu była tak jak w całym kraju niższa niż w roku 1981. W kraju spadek ten wyniósł 1%, zaś w województwie 2%. Produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych była niższa niż w roku 1981 o blisko

12%, podczas gdy w kraju spadek ten był mniejszy i wyniósł ponad 5%. Mimo to oddano do użytku w województwie 706 mieszkań to jest o ponad 76% więcej jak w roku 1981, natomiast w kraju zaznaczył się spadek liczby oddanych mieszkań o ponad 8%.

Sprzedaż w uspołecznionych jednostkach handlu detalicznego województwa wzrosła w porównaniu do roku 1981 o ponad 81%, a w kraju o ponad 78%. Wskaźniki te dotyczą cen bieżących, nie odzwierciedlają zatem faktycznej sytuacji w handlu. Tym niemniej wynika z tego wniosek, że sprzedaż towarów rosła w województwie szybciej niż średnio w kraju.

Jeśli idzie o rolnictwo, to skupiliśmy w porównaniu do roku 81 o 30% więcej żywca w przeliczeniu na wagę mięsa, w kraju zaś ten wzrost wyniósł zaledwie 0,4%, mleka skupiliśmy o blisko 5% więcej, natomiast w kraju tylko o 0,6%. Plony 4 zbóż wyniosły w województwie 22,6q z hektara, a ziemniaków 155 q z hektara. Niski był skup produktów roślinnych i tak w II półroczu 82 roku skupiono tylko 18 tysięcy ton zbóż i 82 tysiące ton ziemniaków przy dynamice odpowiednio 151% i ponad 72%. Podaliśmy te wskaźniki dla przypomnienia oraz po to, by podkreślić polepszającą się sytuację

gospodarczą w roku 1983.

Produkcja sprzedana przedsiębiorstw przemysłu uspołecznionego była wyższa w ciągu 7 miesięcy br. o prawie 12% w stosunku do analogicznego okresu r.ub., przy wskaźniku krajowym 8%. Tak jak w roku poprzednim zmniejszyła się nadal zatrudnienie w przemyśle. Za siedem miesięcy spadek ten wyniósł ponad 1%. Łącznie dało to wzrost wartości produkcji sprzedanej przemysłu na 1 zatrudnionego o 13%. Średnia płaca w przedsiębiorstwach przemysłowych ukształtowała się na poziomie 12.200 zł i jest wyższa jak w analogicznym okresie roku poprzedniego o ponad 32%. Średnio w kraju płaca w przemyśle wyniosła ponad 14.700 zł i wzrosła o ponad 33%.

Podobna sytuacja kształtowała się w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych. Produkcja podstawowa wzrosła w województwie o 29%, tj. o 10 punktów więcej jak średnio w kraju. Rosło w przedsiębiorstwach budowlanych województwa zatrudnienie. W ciągu 7 miesięcy br. wzrost ten wyniósł ponad 11%. Przyniosło to w rezultacie wzrost produkcji podstawowej przypadającej na 1 zatrudnionego w ciągu 7 miesięcy br. o blisko 16%. Średnia płaca w przedsiębiorstwach budowlanych województwa ukształtowała

się na poziomie ponad 11.200 zł, w kraju zaś blisko 13.500 zł. Oznacza to wzrost w stosunku do 7 miesięcy r.ub. o ponad 27%, przy wskaźniku krajowym 31%. Dla pełnego obrazu dodajemy, że w ciągu 7 miesięcy br. oddano w województwie 348 mieszkań tj. blisko o 76% więcej jak w analogicznym okresie r.ub. i o 61 punktów więcej jak w całym kraju.

Najtrudniej ocenić sytuację w handlu. W cenach bieżących sprzedaż uspołecznionych przedsiębiorstw handlu detalicznego wzrosła w ciągu 7 miesięcy br. w stosunku do 7 miesięcy r.ub. o 38%, a w kraju o ponad 37%. W grupie towarów żywnościowych dostawy w wyrażeniu rzeczowym na ogół wzrastały, poza takimi artykułami jak: mięso, mleko spożywcze, twarogi i ziemniaki. Natomiast dostawy takich towarów jak: sery topione i dojrzewające, mleko w proszku, śmietana, masło, pieczywo, przetwory owocowo-warzywne rosły. W grupie towarów przemysłowych znacznie wzrosły dostawy: ubioru dla dzieci do lat 15, bielizny osobistej, mebli kuchennych, tkanin wełnianych i wełnopodobnych oraz obuwia. Niestety nadal występują w asortymencie towarów przemysłowych poważne braki. Odnosi się to zarówno do wyrobów przemysłu lekkiego jak i elektromaszynowego.

Zróznicowaną sytuację mamy w rolnictwie. Skup żywca w przeliczeniu na wagę mięsa spadł w okresie 7 miesięcy br. w stosunku do roku ubiegłego o blisko 11%, w kraju natomiast w tym okresie był niższy o 4 punkty. Korzystniej kształtuje się skup mleka, gdyż w ciągu 7 miesięcy jego dynamika wyniosła blisko 123% i była wyższa jak w kraju. Do 31 sierpnia skupiono blisko 36 tys. zbóż, co oznacza zrealizowanie planu skupu w ponad 85%. Przeprowadzony w czerwcu spis rolny wykazał spadek pogłowia bydła o 5,5% w tym krów o 1,2%, trzody chlewnej aż o 21,4%, w tym loch o 15,6%, i koni o 8%. Wzrosło jedynie pogłowie owiec o blisko 7%. Z pozytywów warto odnotować uzyskaną w lipcu dodatnią dynamikę w kryciu loch i to po raz pierwszy od wielu miesięcy oraz stosunkowo wysoką cenę prosiąt, co wskazywałoby na rysującą się tendencję do odbudowy pogłowia.

Podaliśmy Towarzyszom ogólną informację o sytuacji w podstawowych działach gospodarki województwa. Na te ogólne wskaźniki składa się praca poszczególnych przedsiębiorstw i ich zakładów, a także wiele występujących zjawisk, których ta ogólna charakterystyka nie pokazuje. Niektóre tylko jednostki gospodarcze nie osiągnęły poziomu

produkcji z roku ubiegłego i to głównie z powodów obiektywnych. Należą do nich: ZPOW Terespol, Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej w Białej Podlaskiej, Spółdzielnia Inwalidów Szczecińskiego-Szczotkarska w Międzyrzeczu, EZPOW w Radzynie, Spółdzielnia Inwalidów w Radzynie, WZSR i PBRol w Międzyrzeczu. Najwyższą zaś dynamikę produkcji osiągnęły: BFM, "POLAM" w Białej Podlaskiej, OSM w Łosicach i Radzynie Podlaskim, SOP w Białej Podlaskiej, "ELREMET", Spółdzielnia Pracy "Łosiczanka", "Radzynianka", Meblarska S-nia Pracy w Parczewie oraz RPB i RPM w Parczewie. Wymieniając te jednostki trzeba wyróżnić też takie, które latami pracują rytmicznie wykorzystując w maksymalnym stopniu swoje zdolności produkcyjne, chodzi nam tu przede wszystkim o największy zakład przemysłowy województwa - ZPW "BIAWENA". Załogi tych przedsiębiorstw pracują sumiennie przyczyniając się do zwiększonej produkcji na rynek województwa i kraju. W I półroczu br. w stosunku do pierwszego półrocza r.ub. znacznie zwiększyły sprzedaż na rynek ZPOW w Terespole, ZPW "BIAWENA", Meblarska Spółdzielnia Pracy w Parczewie, "ZREMB" w Międzyrzeczu, SPGS "PODLASIE", SK "Nowy Styl", Spółdzielnia Inwalidów Szczecińskiego-Szczotkarska w

Międzyrzeczu, BFM i Spółdzielnia Pracy "Odzież" w Międzyrzeczu.

Najważniejsze grupy wyrobów produkowanych w województwie to: narzędzia i maszyny rolnicze oraz części zamienne do nich, produkty mleczarskie, pasze treściwe, wyroby szklane, wyroby skórzane, ubiory męskie i chłopięce, drób, tkaniny, meble i sprzęt oświetleniowy, oraz różne nie wymienione artykuły spożywcze. Z zestawu tego wynika, że produkujemy poszukiwane na rynku towary. Szczególnie cenne jest rozwijanie produkcji na rzecz rolnictwa. Myślę tu zarówno o produkcji narzędzi i maszyn rolniczych, części zamien-nych i innych, potrzebnych w rolnictwie towarów. Łącznie ponad 20 zakładów pracy produkuje ok. 30 wyrobów, od maszyn takich jak: rozrzutnik obornika, siewnik, poprzez brony, kultywatory, obsypniki, aż do zawieszów, gwoździ i kamieni do śrutownika. Do produkcji tej włączyło się też rzemiosło. Niemniej cenne jest wykorzystywanie do produkcji rynkowej surowców pochodzących z odpadów poprodukcyjnych. Oprócz znanych przykładów można podać takie wyroby jak: korki do materaców i sitka do zlewów z "ELREMETU", słupki ogrodzeniowe, regały perforowane z WUTEI-u, rękawice ochronne z "Radzynian-

ki", różne wyroby z odpadów skórzanych z "Gracji", ozdoby choinkowe z "POLAMU" i wiele innych. Możliwości wykorzystania wszelkiego rodzaju odpadów, surowców wtórnych jest jeszcze sporo. Np. cenna jest inicjatywa Zakładu Doskonalenia Zawodowego - produkcji lemieszki ze ziomu z ~~Brp~~ Małaszewicze. Takie inicjatywy będziemy nadal wspierać.

Dziesięć miesięcy temu na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego mówiliśmy o rozwoju produkcji materiałów budowlanych z lokalnych surowców. W tym okresie uruchomiono 3 cegielnie, zapadła decyzja o budowie w latach następnych zakładu silikatowego w Woskrzonicach, wykonuje plany produkcji eternitu RSP Parczew, oraz kredy malarskiej KZK Kornica. Trzeba w tym momencie powiedzieć, że nadal niewykorzystane są możliwości produkcyjne cegielni w Cnotyłowiu oraz WSBW Łomazy w produkcji pustaków. Podejmowane są przez Urząd Wojewódzki działania mające na celu wzrost produkcji bądź zmianę właściciela nie w pełni wykorzystanych obiektów.

Nasz przemysł uczestniczy w realizacji 5-ciu programów operacyjnych. Nie wszystkie przedsiębiorstwa wykonały w okresie I półrocza swoje zadania w tym zakresie. Z inspiracji orga-

nizacji partyjnych powinno się dokonać analizy przyczyn tego stanu rzeczy z wnioskami ukierunkowanymi na pełną realizację tych zadań. W/g danych Urzędu Wojewódzkiego największe zagrożenie występuje w Spółdzielni Pracy Kierowca i Mechanik Samochodowy oraz w "Meproziecie" z Międzyrzecza Podlaskiego. W I półroczu br. opracowane były zakładowe programy antyinflacyjne i oszczędnościowe. Na kompleksowe podsumowywanie tych programów jest jeszcze za wcześnie, tym niemniej są pierwsze przykłady znaczących osiągnięć. Np. "POLFER" w Woźnikach uzyskał w I półroczu łączne oszczędności na kwotę 23 mln zł, "ZREMB" w Międzyrzeczu ponad 11 mln zł, ZPW "BIAWENA" zaoszczędziła ponad 13 ton przędzy, Spółdzielnia Pracy Kierowca i Mechanik Samochodowy, "TECHMA-ROBOT", SI "ELREMET" obniżyły koszty produkcji i ceny na swoje wyroby. EZPOW w Radzynie Podlaskim wykonały zwiększoną o 30 ton produkcję kompotu przy nie zwiększonych kosztach ogólnozakładowych i wydziałowych, co dało efekt oszczędnościowy w wysokości ponad 1 miliona stu tysięcy zł. Są to tylko nieliczne przykłady właściwego rozumienia problemu oszczędności i działań antyinflacyjnych w większości przedsiębiorstw województwa.

Nie oznacza to, że wszystkie jednostki gospodarcze podeszły do tego zagadnienia zgodnie z intencjami Sejmu i Rządu. Dotyczy to zwłaszcza małych jednostek spółdzielczych.

Niepokojącym zjawiskiem jest spadek jakości produkcji. Można o tym mówić na podstawie zmniejszenia się liczby posiadanych uprawnień na znaki jakości z 36 w czerwcu ub. roku do 17 w czerwcu bieżącego roku. Zmniejszył się udział wyrobów posiadających znak jakości w ogólnej wartości produkcji sprzedanej, z 53,4% do 42,8% łącznie we wszystkich zakładach województwa. Wzrosły też straty producentów z tytułu niewłaściwej jakości. Brak jest rozeznania co do przyczyn tego zjawiska, być może jest to rezultatem niższej jakości surowców i materiałów bądź zmiany asortymentu produkcji, tym niemniej jest to temat do pracy Urzędu Wojewódzkiego, dykcji i organizacji partyjnych. W obecnej sytuacji poprawa jakości produkowanych wyrobów powinna być traktowana jako jeden z elementów programów oszczędnościowych.

Ważna dla wychodzenia z kryzysu gospodarki narodowej jest produkcja eksportowa. Zwiększyły eksport swoich wyrobów w I półroczu br.: SPGS "PODLASIE", "BUMAR" w Łosicach, SP

"Odzież" w Międzyrzeczu Podl., ZJD w Międzyrzeczu Pódl., EZPOW w Radzynie Podlaskim, ZPO "GRACJA" w Parczewie, ZPO "SAWA" w Białej Podlaskiej, SOP w Białej Podlaskiej i ZPW "BIAWENA". Poza przedsiębiorstwami handlowymi, które są znaczącymi eksporterami zwierząt gospodarskich oraz owoców i warzyw w I półroczu br. najwyższą wartość eksportu uzyskały: SP "Odzież", ZPW "BIAWENA", "BUMAR" w Łosicach, SP "Radzynianka", EZPOW w Radzynie Podlaskim, Białskie Fabryki Mebli, RSP Biała Podl., i SOP w Białej Podlaskiej. Łącznie w I półroczu br. nastąpił wzrost eksportu w cenach zbytu o 67% w stosunku do I półrocza roku ubiegłego.

Przedmiotem stałego zainteresowania władz wojewódzkich jest budownictwo. O postępie w zakresie produkcji podstawowej, wydajności pracy i efektach mieszkaniowych mówiliśmy wcześniej. Widoczny jest też postęp na najważniejszym obiekcie budowanym w województwie, tj. szpitalu w Białej Podlaskiej. Wszystko to nadal nas nie zadowala, nie spełnia naszych aspiracji, potrzebujemy więcej mieszkań, szybszego tempa budowy ważnych dla społeczeństwa obiektów. Obok obiektywnych przeszkód w postaci braku wielu podstawowych materiałów bu-

dowlanych, występują też przyczyny subiektywne, jak słaba organizacja i koordynacja pracy na budowach, niewykorzystana jest w pełni Fabryka Domów, itp. Niedomagania te muszą być likwidowane w samych przedsiębiorstwach. Jeśli posiadamy w stosunku do potrzeb zbyt mały potencjał budownictwa, to musi^{być} on w znacznie lepszym stopniu wykorzystany niż dotychczas. W tym miejscu wypada przypomnieć o ważniejszych efektach rzeczowych budownictwa w br. Oprócz mieszkań oddano do użytku przedszkole, kolejny pawilon Szkoły Nr 2 w Białej Podlaskiej. W trakcie przekazywania jest pierwsza w województwie kryta pływalnia w Białej Podlaskiej, natomiast na budowie Szpitala Wojewódzkiego wykonany jest I etap, tj. pralnia i przychodnia przyszpitalna, a w Radzynie budynek mieszkalny dla służby zdrowia.

O udziale województwa w wychodzeniu kraju z kryzysu decyduje rolnictwo. Niepokoi niski stan pogłowia zwierząt gospodarskich, a co za tym idzie słabe wykorzystanie do produkcji zwierzęcej posiadanych możliwości. W niedługim czasie temat ten podejmie Egzekutywa KW PZPR. W II kwartale podejmiemy też problematykę rolnictwa na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego.

Jednak już dzisiaj zaszygnali-
zuj-my instancjom i organiza-
cjom partyjnym potrzebę wyko-
rzystania i zagospodarowania
płodów rolnych, niedopuszczenie
do strat zarówno w czasie zbiorów
jak też ich skupu, przechowywania
i przetwórstwa. Temat ten należy
ująć w pracy odpowiednich Wydziałów
Urzędu Wojewódzkiego. Wysoko cenimy
pracę rolników w okresie zniw,
ale jeszcze kilka dni temu spotykało
się na polach nie zebrane zboże.
Naczelnicy Gmin, służba rolna
powinna w każdym takim przypadku
dotrzeć do rolnika, a jeśli trzeba
udzielić pomocy. Dotyczy to zbiorów
zboż i innych ziemiopłodów. Trudno
bowiem uwierzyć, by rolnik świadomie
dopuszczał do strat. Strat swoich i
strat społeczeństwa. Nadal aktualne
jest nasze zainteresowanie prawidłowym
wykorzystaniem ziemi. Rozważając
ten problem Egzekutywa KW była
informowana o zdarzających się
przypadkach odłogów oraz ziemi źle
wykorzystanej. Podjęte już działania
powinny ten stan rzeczy radykalnie
zmienić.

Jednym z problemów, które często
podnoszą załogi jest kwestia braku
możliwości uzupełnienia zatrudnienia.
W wielu przypadkach uniemożliwia to
rozwój produkcji. Problem ten
dotyczy wszystkich działów gospodarki
województwa. Jest

kilka sposobów rozwiązywania tej
kwestii. Jak już mówiliśmy wzrasta
wydajność pracy w uspołecznionych
jednostkach gospodarki województwa,
co w pewnym stopniu rekompensuje
braki w zatrudnieniu. Równocześnie
znacznie zmniejszyła się liczba
osób poszukujących pracy. W/g stanu
na dzień 25 lipca br. zarejestrowanych
było 6 osób na 2607 wolnych miejsc
pracy. Na jednego zarejestrowanego
mężczyznę poszukującego pracy
przypadało 527 wolnych miejsc,
a dla kobiety 250, w kraju zaś
odpowiednio dla mężczyzny 92 i
kobiety 18. W lipcu ub. roku na
jednego mężczyznę przypadało 19
tych miejsc, a dla kobiety 6, a więc
sytuacja znacznie się pogorszyła.
Należy dokonać pogłębionej analizy
tego stanu rzeczy i wypracować
odpowiednie wnioski. Obserwujemy
także zjawisko odchodzenia pracowników
do innych zakładów, do prac
lepiej płatnych i mniej uciążliwych.
Istnieje konieczność konsekwentnego
przestrzegania prawa pracy oraz
większą niż dotychczas uwagę
należałoby zwrócić na doskonalenie
struktury zatrudnienia w poszczególnych
zakładach i dokonywanie określonych
przesunięć w ramach tych jednostek.
Inną formą łagodzenia tych problemów
jest przystosowywanie struktury
kształcenia do potrzeb gospodarki
województwa, co jest stop-

niowo realizowane.

Należy też podkreślić, że poprawie uległo wykorzystanie czasu pracy. Dane statystyczne wskazują, że o ile w pierwszym półroczu roku ubiegłego czas pracy nie przepracowany bez urlopów wypoczynkowych wynosił w gospodarce województwa 10,2% to w pierwszym półroczu br. zmniejszył się on do 9,6%, tym niemniej wskaźnik ten uległ pogorszeniu w leśnictwie i gospodarce komunalnej i nie zmienił się w handlu. Największą liczbę godzin nie przepracowanych notujemy w przemyśle i budownictwie. Analiza szczegółowych danych dotyczących

struktury czasu nieprzepracowanego w zakładach przemysłowych województwa wskazuje, że spadła liczba nieobecności z tytułu zwolnień lekarskich, natomiast na tym samym poziomie utrzymuje się czas nie przepracowany z tytułu urlopów macierzyńskich i przestojów płatnych. Znacznie wzrosła w I półroczu roku bieżącego w stosunku do analogicznego okresu r.ub. liczba godzin nie przepracowanych z powodu chorób w Wytwórni Octu i Musztardy i OSM Łosice. Jeśli zaś idzie o liczbę godzin nie przepracowanych z tego tytułu na 100 robotników to najwyższy wskaźnik notujemy obecnie w Wytwórni Octu i Musztardy w Parczewie, w Międzyrzeczkim

"ZREMBIE" i Bialskich Fabrykach Mebli. Czas nie przepracowany z tytułu płatnych przestojów wzrósł w takich zakładach jak: "BUMAR" Łosice i ZSO "POLIAM" w Białej Podlaskiej, natomiast znacznie poprawiła się sytuacja w tej dziedzinie w "BIAWENIE". Niepokoi wzrost liczby nie przepracowanych godzin z tytułu nieobecności nieusprawiedliwionej. Miało + miejsce m.in. w ZPOW Terespol, "ZREMB" w Międzyrzecu, "POLMO" Parczew, "POLIAM" w Białej Podl. Najwyższy wskaźnik nie przepracowanych robotnikogodzin z tego tytułu w przeliczeniu na stu robotników notuje się w FSC "POLMO" Parczew, "ZREMBIE" w Międzyrzecu Podlaskim i "POLAMIE". Zagadnienia te powinny być tematem analiz dykcji i Podstawowych Organizacji Partyjnych, zwłaszcza w zakładach, w których występują negatywne zjawiska w zakresie wykorzystania czasu pracy.

Rozszerzając obraz sytuacji społeczno-gospodarczej godzi się podkreślić fakt, że w I półroczu br. przychody mieszkańców naszego województwa zamknęły się kwotą 18 miliardów 270 milionów złotych i były o 23% większe jak w I półroczu roku ubiegłego. Natomiast wydatki stanowiły kwotę blisko 17 miliardów 140 milionów zł. i były wyższe o 28,6% w stosunku do analogicznego okresu

roku ubiegłego. W przychodach ludności największa dynamika wystąpiła w wynagrodzeniach za pracę - 135%, odszkodowaniach z tytułu ubezpieczeń i innych - 156,5%, wypłatach kredytów obrotowych i inwestycyjnych z PKO - 842,8 %, z Banków Spółdzielczych - 157,6% oraz kredytów na zakupy ratalne z PKO - 200,1%, z Banków Spółdzielczych - 561,9 %. Wysoka jest też dynamika wypłat z rachunków oszczędnościowych, w PKO - wynosi ona 214%. Natomiast w Bankach Spółdzielczych - 120,3 %, z tym, że kwota ta w PKO wynosi niewiele ponad 941 milionów, natomiast w Bankach Spółdzielczych ponad 2 miliardy 402 miliony złotych. Analizując wydatki ludności największą dynamikę zanotowano w utargu za sprzedaż towarów - 140,1 %, podatkach, opłatach za usługi i innych wpłatach - ponad 150%, wpłatach na rachunki oszczędnościowe jednostek nieuspołecznionych pozarolniczych - 243,5 %. Dodatnia dynamika miała miejsce w wpłatach na rachunki oszczędnościowe PKO i wynosiła 141,4 %. Nastąpił natomiast spadek wpłat na rachunki oszczędnościowe Banków Spółdzielczych - o ponad 16 %. Tak więc reasumując, wzrastają przychody ludności, ale szybciej rosną wydatki, choć nadal przychody w wyrażeniu wartościowym są większe od wydatków. Pamiętać przy

tym należy, że w I półroczu br. wzrastały koszty utrzymania. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w porównaniu do I półrocza ubiegłego roku, w rodzinach pracowniczych wzrosły one o ponad 30%, chłopskich - blisko 33 % i emerytów - o ponad 28 %. Na to zjawisko miały wpływ nie tylko podwyżki cen w I półroczu br., ale także zmiany cen wprowadzone w roku ubiegłym. Jeśliby liczyć wzrost kosztów utrzymania bez zmian cen alkoholu, to jest on niższy oraz wyrównany w poszczególnych grupach rodzin i kształtuje się na poziomie około 24 %. Należy również podkreślić, że w I półroczu spadło tempo wzrostu kosztów utrzymania. W okresie tym nastąpiło także przejście od spadkowego, do wzrostowego trendu dochodów realnych ludności. W rozmowach z załogami często podnoszony jest fakt, że nie wszyscy ponoszą jednakowe skutki kryzysu, z którego zaczęliśmy wychodzić. Są grupy spekulantów, handlarzy, nieuczciwych rzemieślników i innych, którym żyje się w kryzysie zupełnie dobrze. Wszedł w życie cały pakiet nowych przepisów podatkowych, których wdrożenie spowoduje bardziej sprawiedliwe rozłożenie skutków kryzysu. Czuwać nad tym będą powołane Izby i Urzędy Skarbowe. Do prawidłowej pracy tych

instytucji przywiązywać będziemy dużo uwagi.

Oceniając sytuację pieniężno-rynkową trudno nie wspomnieć o problematyce płac, tym bardziej, że jest to temat często dyskutowany w środowiskach pracowniczych, zarówno w kontekście ich wysokości jak i wewnętrznej struktury oraz relacji między poszczególnymi grupami pracowników. W ostatnim okresie czasu opublikowane zostały założenia projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy. Proponowane zmiany mają umożliwić przedsiębiorstwom w większym niż dotychczas stopniu prowadzenie własnej polityki płac. Podstawowym założeniem proponowanych zmian jest podwyższenie stawek płac zasadniczych przy jednoczesnym włączeniu do wynagrodzeń rekompensat pracowniczych. Proponuje się górne stawki w wysokości 60 zł za godzinę i 16.000 zł. przy miesięcznym wynagrodzeniu. Obwarowane byłoby to pewnymi warunkami ekonomicznymi, które nie pozwolą, aby wzrost stawek płacy zasadniczej był przerzucany na ceny wyrobów. Zachęcamy organizacje partyjne i związkowe do dyskusji na temat proponowanych zmian oraz kierowania uwag i wniosków do Komitetu Wojewódzkiego.

Z dokonanej oceny sytuacji

nasuwają się dwa kierunki działań. Po pierwsze - chodzi o dalsze pogłębianie pracy politycznej, która wyjaśniałaby członkom partii i społeczeństwu przyczyny określonych zjawisk oraz powody koniecznych do podjęcia, choć nie zawsze popularnych decyzji. Rzecz jasna - skuteczność tej pracy określona jest stopniem świadomości ekonomicznej społeczeństwa. Dlatego też wiele uwagi powinniśmy poświęcać szkoleniom z zakresu problematyki gospodarczej. Po drugie - powinniśmy się przeciwstawiać negatywnym zjawiskom i tendencjom w gospodarce województwa i poszczególnych przedsiębiorstwach oraz umacniać tendencje pozytywne. Pozostają też aktualne zadania dla instancji i organizacji partyjnych zawarte w opracowanych z inicjatywy Egzekutywy KW PZPR wytycznych do pracy partyjnej w sferze społeczno-gospodarczej na okres II półrocza bieżącego roku. Niebawem przedsiębiorstwa przystąpią do konstruowania planów na rok 1984. Zadbaj przy tym należy o kojarzenie interesów poszczególnych załóg z interesami całego społeczeństwa. Chodzi tu o bezwzględną zgodność działań przedsiębiorstw z wytycznymi zawartymi w Centralnym Planie Rocznym.

W materiale wcześniej Wam dostarczonym podaliśmy stopień

zaawansowania realizacji wniosków Komitetu Wojewódzkiego z października ubiegłego roku. Jest to materiał dość bogaty, choć nie pokazujący w wystarczającym stopniu pracy członków partii, organizacji i instancji partyjnych, jak również nie zawierający działań w zakresie łagodzenia skutków kryzysu wynikających z bieżącej sytuacji, a nie ujętych w uchwale. Należy w związku z tym stwierdzić, że wiele prac podejmowanych przez Egzekutywę KW i Sekretariat, instancje i organizacje partyjne miały właśnie na celu zmniejszenie trudności życia codziennego mieszkańców województwa. Suche sprawozdania z realizacji wniosków nie oddają też działalności wielu członków partii będących na stanowiskach kierowniczych, działających w radach narodowych, samorządach pracowniczych i spółdzielczych, organizacjach społecznych, w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, związkach zawodowych, a przede wszystkim przy warsztacie pracy. Uważamy, że osiągnięciem w realizacji uchwały jest rosnąca pewność co do skuteczności oddolnych inicjatyw i wzrastające przekonanie, że wiele spraw można rozwiązać tu w terenie, w przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach, że bardzo wiele zależy od nas samych.

Rośnie też zaufanie do partii i jej działań, o czym świadczy między innymi większa liczba interweniujących w Komitecie Wojewódzkim, a także listów i skarg. Np. w II kwartale zgłosiło się do pokoju przyjęć 207 interesantów, tj. o 182% więcej w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Sporą liczbę interesantów zajęli ponadto sekretarze KW i pracownicy polityczni, w tym także telefonicznych interwencji, wniosków i uwag. Wzrasta również liczba listów. W II kwartale br. wpłynęło ich 150, tj. o 82% więcej niż w analogicznym kwartale ubiegłego roku. Jest to w sumie poważny strumień informacji o bolączkach mieszkańców województwa, który pozwala rozwiązywać nie tylko indywidualne sprawy obywateli, ale przeciwdziałać istniejącym nieprawidłowościom i zaniedbaniom. Największa ilość zgłaszanych problemów dotyczy gospodarki rolnej. Wynika to rzecz jasna z charakteru naszego województwa i struktury ludności, ale świadczy także o słabej pracy wielu jednostek obsługi wsi i rolnictwa.

Innym poważnym źródłem informacji są spotkania z załogami zakładów pracy i nie zapowiedziane wizyty w tych zakładach, rozmowy z ludźmi przy stanowiskach pracy członków kierownictwa Komitetu Wojewódz-

kiego i Urzędu Wojewódzkiego, które weszły na stałe do codziennego działania. W czasie tych rozmów i spotkań najczęściej podnoszone są problemy handlu, zaopatrzenia kiosków i bufetów zakładowych, braków w zaopatrzeniu w odzież i obuwie ochronne, pokazywane są przykłady niezyciowych przepisów i rozwiązań, trudności w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym, braki w organizacji pracy i wiele innych.

Rzecz jasna otrzymane sygnały są kierowane do odpowiednich jednostek i instytucji, jak również są inspiracją do działań na szerszą skalę. Ostatnio przeprowadzono w Komitecie wojewódzkim i instancjach stopnia podstawowego rozmowy z kierownikami przeszło 50 zakładów, w czasie których zebrano bogaty materiał dla pracy partii i władz administracyjnych. Przykładem jest analiza sytuacji w Dyrekcji Rejonu Przeładunkowych w Małaszewiczach, gdzie z powodów niezależnych od załogi i dyrekcji realizacja zadań przeładunkowych nie jest zadawalająca. Jest to tematem rozmów i dyskusji największej przeciw załogi w województwie. Problem ten został przekazany władzom centralnym. Nie mówimy tu o realizacji wniosków i uchwał z zebrań organizacji partyjnych i posiedzeń instancji podstawowych nie dlatego, że nie

przywiązujemy do nich uwagi, ^{jest} lecz dlatego, że to od dawna przyjęta forma działania.

Wracając do informacji o realizacji uchwały plenarnego posiedzenia KW PZPR z października ubiegłego roku należy podkreślić, że większość wniosków zostało zrealizowanych, jest w realizacji, bądź są to zadania ciągłe, to jednak są i takie, do wykonania których można krytyczne uwagi. Więcej konsekwencji powinny wykazywać instancje i organizacje partyjne, w realizacji uchwał Komitetu Wojewódzkiego. Jeśli nasze działania mają być skuteczne, to ciężar wdrażania uchwał musi być rozłożony równomiernie, a nie koncentrować się tylko na Komitecie Wojewódzkim, jego Egzekutywie i komisjach. Potrzebna jest też bardziej systematyczna kontrola wykonawstwa. Trzeba stwierdzić, że w ostatnich dziesięciu miesiącach zrobiliśmy jako partia wiele. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w opiniach i nastrojach społeczeństwa. Powodowało to jednak pewne rozproszenie sił, co było jednak celowe i konieczne. I jeszcze jedno, jeśli mamy zapewnić skuteczną realizację polityki gospodarczej partii, to większą niż dotychczas uwagę zwracać musimy na działalność członków partii będących w radach narodowych, związkach

zawodowych oraz samorządach przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Obok kontynuowania prac związanych z realizacją kontrolowanej dziś uchwały stoją przed nami nowe zadania, wynikające z bieżącego rozwoju sytuacji. Drugie półrocze to tradycyjnie zbiór ziemioplodów w rolnictwie i inne ważne prace jesienne, a także przygotowanie gospodarki do wejścia w okres zimowy. Należy przewidzieć określone kłopoty, które mogą wystąpić, oraz już obecnie podjąć przeciwdziałania. Jeśli idzie o rolnictwo, to mogą powstawać problemy związane z usługami przy wykopkach, czy pracach polowych. Skup ziemniaków już się rozpoczął - widoczne są organizacyjne niedociągnięcia. Po zakończeniu prac polowych niezwykle ważną sprawą jest weryfikacja i remonty sprzętu rolniczego. Nie do pomysłenia są sytuacje, jakie miały miejsce w roku bieżącym, kiedy użytkownicy zgłaszali sprzęt rolniczy do remontu kapitalnego kilka dni przed rozpoczęciem żniw. Dochodzenia w tej sprawie prowadzą organa prokuratorskie. Na tym tle rysują się zadania dla członków partii i organizacji partyjnych działających w jednostkach obsługi wsi i rolnictwa. Innym problemem jest gromadzenie przez odpowiednie jednostki

rezerw zimowych ziemioplodów, a także zaopatrzenie załóg zakładów pracy w ziemniaki i warzywa oraz owoce.

Przeszliśmy w ten sposób do przygotowań do zimy. Jest tu cały szereg różnorodnych zadań. Np. przygotowanie źródeł ciepła do eksploatacji, gromadzenie opału w tym również zaopatrzenie ludności. Wiąże się z tym również zabezpieczenie dachów przed przeciekami i budynków przed niepotrzebnymi stratami ciepła. Zadbac też trzeba o warunki tych, którzy będą pracować na powietrzu. Odpowiednie przygotowania powinny dotyczyć odśnieżania dróg i ulic, a zatem przygotowanie sprzętu, materiałów przeciw gołoledzi, itp. Już teraz trzeba pomyśleć o przygotowaniu frontu prac w bodownictwie, w tym o zdecydowanej koncentracji robót na Wojewódzkim Szpitalu. Odpowiednim zakresem przygotowań powinien być też objęty transport zarówno kołowy jak i kolejowy. Są też dziedziny gospodarki, w których właśnie zimą prowadzona jest intensywna działalność. Mam tu na myśli np. leśnictwo. Również handel powinien pamiętać, że w okresie jesiennym i zimowym znacznie wzrasta zapotrzebowanie na określone towary, a także o tym, że w końcu trzeciego i na początku czwartego kwartału rosną przychody pieniężne ludności, zwłaszcza na

wsi i że w związku z tym intensyfikują się zakupy. Wymieniliśmy tu część zagadnień, które powinny być tematem w pracy administracji państwowej oraz odpowiednich jednostek gospodarczych, przedsiębiorstw i instytucji. Wiele tych zadań wykonywane jest w sposób rutynowy w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Zadaniem więc instancji i organizacji partyjnych jest kontrola tych działań oraz inspirowanie nowych inicjatyw w tym zakresie.

Wspomniane 10 miesięcy pracy partyjnej dobitnie potwierdziło, że wybór podjętej wówczas tematyki był niezwykle trafny i jest nadal aktualny, gdyż choć notujemy w kraju i województwie znaczący postęp w wychodzeniu z kryzysu politycznego i społeczno-gospodarczego, choć zauważalne jest zmniejszenie uciążliwości życia codziennego mieszkańców województwa, to przecież jednak nie możemy powiedzieć, że nie ma już problemów, że żyje się nam choćby tak jak przed kilkoma laty. Samo życie przynosi nowe problemy, nowe potrzeby, które musimy zauważać i rozwiązywać. W okresie tym miało miejsce wiele wydarzeń o znaczeniu historycznym dla kraju i narodu polskiego. Niezwykle intensywnie pracowała cała partia, jej Komitet Centralny, a także naczelne organy władzy państwo-

wej, konsekwentnie realizując uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii i zawartą tam linię walki i porozumienia - linię socjalistycznej odnowy. W miarę stabilizowania się sytuacji stan wojenny uległ najpierw zawieszeniu, a następnie zniesieniu. Uchwalono, bądź wprowadzono w życie szereg doniosłych ustaw sejmowych dotyczących całokształtu życia politycznego i społeczno-gospodarczego kraju. W wyniku tego partia zyskała nowych sojuszników zarówno w dziele wychodzenia z kryzysu, jak i łagodzenia jego skutków. Są to tworzące się związki zawodowe, reaktywowane samorządy pracownicze oraz organizacje społeczno-zawodowe rolników, które z racji swoich ustawowych uprawnień rozwijają działalność wnosząc nowe wartości aktywizujące społeczeństwo. Reprezentują one już obecnie niemałą siłę, gdyż poza jednym przedsiębiorstwem we wszystkich pozostałych działają samorządy pracownicze, a blisko 37% zatrudnionych wstąpiło już do związków zawodowych. Trzeba też podkreślić rozwój Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, który znalazł trwałe miejsce w systemie społeczno-politycznym państwa. Ruch ten w naszym województwie również inicjuje szereg działań mających na celu łagodzenie skutków kryzysu.

Mówiąc o sprzymierzeńcach nie oznacza to, że próbowaliśmy znaleźć przysłowiowego kolegę czy też zmniejszaliśmy aktyw-

ność w omawianej problematyce. Na ile dawało to pozytywne rezultaty, niech oceni dzisiejsze plenarne posiedzenie.

*

*

*

Zabierając głos w dyskusji wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, tow. Janusz Obodowski powiedział m.in./ wypowiedź z zapisu magnetoionowego, nie "wygładzona", ale i nie autoryzowana, z nieznacznymi tylko skrótami/:

Ta dyskusja jest interesująca. Ja do kilku kwestii ustosunkuję się, do tych kwestii powiedziałbym większego kalibru. Na wstępie taka uwaga, nie w charakterze komplementu, Podlasiakom nie muszę się podlizywać. W Białej Podlaskiej nie zauważyłem tego dużego kryzysu, nawet słuchając przemówień nie dostrzegłem, żeby skala tego kryzysu była tak wielka. To nie są żarty z mojej strony. Za dużo mówimy o kryzysie i proponuję przyjmując następującą tezę: my proszę towarzyszy z kryzysu wychodzimy - przestańmy rozdzierać szaty. Ja nie lubię być człowiekiem gołosłownym - miałem zamiar zacząć inaczej, od niektórych spraw politycznych, ale później o nich powiem - zacznę od czegoś innego, od takiej małej statystyki. W 1978 roku dostarczone na rynek maszyn domowych 182 tys., w tym roku 228 tys., baterii galwanicznych 219 mln. sztuk, w tym roku podobnie, żarówek głównego

szeregu 67 mln. sztuk, w tym roku - 82 mln., proszków i granuliek do prania w tys. ton - 155 w 1978 r. i 200 tys. w roku niezającym. Mamy nadprodukcję proszków, mydeł toaletowych - podobno w ubiegłym roku nie mieliśmy się czym myć: 50 tys. ton w roku 1978, 70 tys. ton w roku bieżącym. W tymże 1978 roku wyprodukowaliśmy 62 mln. par ^{obuwia} z cholewką skórzaną i z tworzyw sztucznych, a w tym dostawy na rynek wyniosą 79 mln. Obuwia gumowo-tekstylnego - 20,7 mln. par i w tym roku 20,9 mln. par. Towary żywnościowe - o mięsie nie będę mówił - rozdział sam w sobie: Sery dojrzewające - 74 tys. ton, 79 tys. ton w tym roku, tłuszcze jadalne naturalne i inne - 32 tys. t, w tym roku 45 tys. ton. A teraz wam jeszcze coś powiem prawie z pamięci. W ciągu 3 lat głębokiego kryzysu, który ogarnął trzy sfery; polityczną, społeczną i ekonomiczną liczba samochodów prywatnych wzrosła o 620 tys. sztuk, o 25%. W okresie

tego dna kryzysu, bo mam na myśli 3 kolejne lata: 1980, 81, 82, ludzie otrzymali 2 mln. 252 tys. izb. To mówię z pamięci, mogłem się pomylić, ale chodzi mi o rząd wielkości. Wcale nie mam zamiaru udowadniać, że tych izb mieszkalnych jest za dużo. Nie! Jest za mało! Ale chcę po prostu powiedzieć, że nawet w tych najtrudniejszych chwilach coś się produkowało, a niektórych towarów więcej.

Zacząłem od tych spraw rynku, bo są ważne. Jeśli chcemy opanować niektóre zjawiska patologiczne w sferze społecznej to kluczem do rozwiązania tych problemów jest problem rynku. Stan tej gospodarki, poziom kosztów, poziom wydajności pracy, efektywność gospodarki widać na rynku, może to być rynek krajowy, ale mogę mieć na myśli także i eksport, to jest też ważny element w tej grze ekonomicznej. Dlaczego jesteśmy zdenerwowani mówiąc o tym rynku? Dlatego, że mamy za dużo pieniędzy, za dużo pieniędzy w stosunku do wielkości produkcji i w stosunku do wydajności pracy. Tak wygląda rzeczywistość.

A propos programu "Solidarności". Zacząto od pięknego hasła podwyżki płac, ale przecież za wydrukowanym banknotem nic się nie kryło, nie kryły się żadne towary. Zacząto od hasła - wyższe świadczenia socjalne, ale przecież przez

wyższe świadczenia socjalne rozumie się możliwości realnego pokrycia dóbr i usług. I wreszcie wywrócono całą gospodarkę, zrujnowano ją przez gwałtowne, skokowe, raptowne skrócenie czasu pracy. W niektórych branżach powyżej 10%, a średnio w Polsce około 9%. Kiedyś przemawiałem publicznie do całego społeczeństwa i powiedziałem: o tyle godzin więcej będziemy stali w kolejkach, o ile w tej chwili skrócimy czas pracy. To są naczynia połączone. Takie są prawa ekonomiczne. Tylko jednego w tym momencie przemawiając nie dodałem: nie powiedziałem, że o tyleż samo w tym samym dniu, kiedy podejmujemy decyzję o skróceniu czasu pracy spada nam poziom stopy życiowej. O tym zapomniałem powiedzieć. Poprawiam się dzisiaj. Bo zgadzam się z tym, co jeden z towarzyszy tu mówił - człowiek, któremu często wieje w oczy jest uboższy, nie może siedzieć na przypięku, tylko musi zakasać rękawy.

Przypomnę, że Rząd w konsultacji przed planem 3-letnim postawił tę sprawę przed społeczeństwem. Tak ją sformułował, że albo będziemy nieco dłużej dreptali w miejscu i poruszaliśmy się wolniej po tej ścieżce życia gospodarczego, albo przyspieszymy ten marsz, jeżeli zaczniemy pracować w so-

boty. Górnicy pracują. Część załóg zaczęła pracować. I znów nie chcę być gołosłowny. Powiem wam co się stało w przemyśle lekkim. To jest drastyczny przykład, choć w województwie Warszawskim, w przypadku waszego przedsiębiorstwa, o czym mówił I Sekretarz fabryki /"BIAWENY" przyp. red./ mamy acypozytywny przykład. Generalnie jednak w przemyśle lekkim zmianowość pracy spadła z 2,7 na 2,0. Przeliczcie sobie, jaki ubytek masy produkcyjnej. 810 tys. młodych matek jest na urlopach wychowawczych. To jest dodatkowy ubytek rąk do pracy. Ale zwróć tu uwagę, że to jest sprawa, którą właściwie dzisiaj możemy już "przeboleć", patrząc na bilans rąk roboczych, bo młode matki idą na ten urlop i zaczynają w tej chwili wracać. Emeryci nie wrócą. Nie chciałem przerywać zabierającym głos towarzyszom, ale przypomnę - rząd prawo i możliwości zemerytowania wcześniejszego pracowników włożył w ręce dyrektorów. Który dyrektor powstrzymał te odejścia? Który dyrektor namawiał część załogi, żeby przeszła w terminie późniejszym? Przegraliśmy tę sprawę właśnie w ten sposób. Popatrzcie mamy stare nawyczki, mianowicie: lepiej niech zadecyduje władza centralna, po co mam się użerać z częścią załogi. Przy-

pomnę jeszcze, w jakim klimacie to się działo: potworny atak "Solidarności", związków branżowych, autonomicznych, że my stworzymy "bezrobocie", nie ma zaopatrzenia, rwie się import, fabryki staną, nie chcemy milionów bezrobotnych. To było pod tym naciskiem. Byłem wówczas Ministrem Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych. I chcę tu głośno powiedzieć, z całą odpowiedzialnością, że jako szef resortu Pracy przeciwstawiłem się liberalizacji przepisów w tej sprawie. Ale stało się. I nie jest to jednak nieszczęście, Ci sami dyrektorzy przez 10 okrągłych lat ostatnich naciskali na każdy rząd kolejny w Polsce, żeby rozwiązać problem t.zw. zatrudnienia socjalnego. I żeby ludziom, którzy mają po kilkadziesiąt lat stażu pracy umożliwić wcześniejsze przejście na emeryturę. Więc poszli do domu. Zawsze jest sens, głęboki sens społeczny, skracać czas pracy, wydłużać urlopy. Ale przecież to trzeba pokryć godziwą wydajnością pracy, a my drepczemy w miejscu. Jeśli myślicie - że ja w tej chwili zgłaszam jakąkolwiek pretensję lub jakikolwiek żal do załóg pracowniczych to jesteście w błędzie. Nie mam żadnego żalu ani pretensji. Naszą piętą Achillesową, naszym nieszczęściem jest podła organizacja pracy.

Przy okazji - zwracając się do dyrektorów przedsiębiorstw, chcę powiedzieć, że starzy pracownicy poodchodzili z niektórych wydziałów, z niektórych odcinków produkujących, gdzie praca była ciężka, szkodliwa dla zdrowia, uciążliwa. To było starsze pokolenie, przyzwyczajone do tych warunków, często bardzo złych. I młode pokolenie na te stanowiska pracy nie przyjdzie. Bez względu czy na to, czy była "Solidarność", czy to było jej hasło. To jest ogólna prawidłowość w naszym rozwoju społecznym. To jest społeczeństwo inaczej wychowane, chce innych warunków. I bez zabiegów technologicznych i modernizacyjnych nie napędzicie ludzi. Nawet gdybyście 2 i 3 razy tyle płacili. To jest uproszczone rozwiązanie. Tu nie chodzi tylko o pieniądze. Tu chodzi o codzienne, normalne warunki pracy, w jakich się obracamy na co dzień. To jest kawał naszego życia. A zatem w warunkach reformy i zgodnie z jej duchem namawiam szefów przedsiębiorstwa na modernizowanie przede wszystkim tych oddziałów i wydziałów produkcyjnych, gdzie praca jest ciężka, gdzie się źle pracuje człowiekowi. Stąd przecież także dodatkowa płynność. Proszę zbadać. Wy znacie to na pamięć. Rotacja załóg jest bardzo wysoka. To jest zmierzone sta-

tystycznie. Ona jest wysoka na niektórych tylko wybranych obiektach, a nie na wszystkich stanowiskach pracy. Jeśli ktoś chce walczyć z normalną płynnością ogólnie, to niestety nigdy nie wygra. Tego przeciwnika trzeba umiejscowić.

Podobnie, jeśli ktoś chce walczyć z nadmierną absencją. Obojętnie - chorobową, czy nie. To również tego przeciwnika trzeba umiejscowić w tym sensie, aby zobaczyć, na jakich stanowiskach roboczych i dla czego. Tylko w ten sposób możemy obniżyć płynność i absencję. Aczkolwiek zgadzam się także z towarzyszami, że rząd ma tu też coś do powiedzenia. Wprowadziliśmy taką zasadę nie darmo, żeby za pierwsze 3 dni absencji nie płacić. No to się ukazała potem lista różnych chorób zawodowych i niezawodowych. I właściwie można tylko nie zapłacić, jeśli kto się urząnął, przepraszam za wyrażenie, a wszystkim innym już się płaci. To między nami niech zostanie. Rząd został skrytykowany za tę listę chorób w Sejmie. Został skrytykowany Minister Zdrowia i Opieki Społecznej, bo to wyszło z ręki naszych medyków. My dokonamy analizy i tę listę jeszcze zweryfikujemy. Tak więc proszę popatrzeć na poziom zatrudnienia, proszę popatrzeć na poziom wydajności pracy w tym godzinowej i na

organizację pracy. Potem dopiero możemy dyskutować nt. braku rąk do pracy w PRL.

A propos ręce do pracy w rolnictwie, bo to się kojarzy przecież w całość. Na wsi polskiej w rolnictwie indywidualnym jest za dużo ludzi. To brzmi oczywiście paradoksalnie po Waszych przemówieniach i nie tylko na tej sali. My nie możemy utrzymać blisko 3 mln. gospodarstw rolnych, dokąd my zawędrujemy? Przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi 4,7 ha, czy każde gospodarstwo musi mieć te potężne zabudowania? Skąd brać na to środki? Czy w każdym gospodarstwie na obszarze 4-5 ha musi być traktor? Ile traktorów mamy dostarczyć polskiemu rolnictwu, ale przede wszystkim za co? Więc jeżeli będziemy maszerowali taką drogą, to podrażamy koszty produkcji rolnej: potrzeba wybudować zabudowania dla inwentarza, dla siebie dach nad głową, trzeba kupić ten traktor, oprzyrządowanie do niego, wszystkie maszyny i urządzenia czyli koszty zaczną rosnać. A jeżeli koszty w produkcji rolnej zaczną rosnać, to zaczną rosnać ceny detaliczne żywności. Wobec tego będą naciski na wzrost płac, co będzie naturalnym zjawiskiem. A jeżeli rząd zacznie podwyższać płace ponad miarę, to znów będziemy mieli ten rynek rozchwiany i

połowę towarów spod lady. I znów będzie spekulacja. Przecież to nakręca spiralę inflacyjną. Podobnie zresztą, bo podobnie ma się to w gospodarstwach rolnych, jak spiralę inflacyjną nakręcają wysokie koszty produkcji w przedsiębiorstwach przemysłowych - tu też była o tym mowa. Przecież ceny środków produkcji dla rolników wzrosły również i dlatego, że wzrosły koszty utrzymania.

Ruch cenowy i poziom cen jest wykładnią niczego więcej tylko poziomu kosztów utrzymania i naszej społecznej wydajności pracy. Niczego więcej. Reforma obnażyła stan gospodarki w okrutny, brutalny i straszliwy sposób. Obnażyła stan gospodarki, nasze wszystkie umiejętności, poczynając od rządu - jeśli chodzi o kierowanie i zarządzanie i kończąc na rolniku indywidualnym. Chłop chłopu, podobnie jak fabryka fabryce, nie jest równy. Chcemy dokonać pewnych zmian w reformie gospodarczej od 1 stycznia. Tu przy okazji wtrączę, że jest projekt, żeby wprowadzić podatek liniowy. Wprowadzimy podatek liniowy od 1 stycznia w przedsiębiorstwach, tego ogólnie się dyrektorzy domagali. Wprowadzimy szereg innych zmian. Ale między innymi będziemy próbowali rozstać się z t.zw. cenami "regulowanymi". Ja nie

chcę dawać wam tu wykładu ekonomicznego nt. cenotwórstwa i całej ekonomii, ale krótko powiem, może w sposób bardziej popularny, że system t. zw. cen regulowanych to nic innego jak koszty własne i narzut w postaci zysku. A więc im wyższe koszty, tym wyższy narzut zysku i eldorado w przedsiębiorstwie. A gdzie wysiłek na rzecz efektywności? To jest ta kategoria, z którą się musimy rozstać. Natomiast nie możemy się rozstać z kategorią cen umownych. M. in. dobilibyśmy wielu rolników, ponieważ efektywność pracy jest różna w Poznańskim, a w Białej Podlaskiej jest też różna. Jest ten, który z pokolenia na pokolenie łożył w tę gospodarke, ma wyższą efektywność, a niższe koszty, więc zarabia. Ale jest i ten, któremu się źle działo. A nam dzisiaj zależy w ogóle na produkcji roślinnej i zwierzęcej i wykorzystaniu każdego skrawka ziemi.

Dla niektórych rodzajów produkcji ceny muszą być wahałwe. A propos ziemniaki, wyjaśniał minister Szczepański, każdego roku jest inna skala urodzajów, różne są ziemniaki jakościowo w różnych regionach kraju. Podobnie jest z innymi artykułami i produktami. Tak wygląda cały rynek owocowo-warzywny, cały rynek nabia-

łowy. Przykro mi, ale nasze panie muszą się nauczyć tego, że niektóre ceny będą się wahać w górę i w dół. Ale przecież musimy dojść do jakiegoś momentu, w moim przekonaniu w przemyśle szybciej, że czegoś będziemy mieli w nadmiarze i producent zacznie te ceny obniżać. Dam Wam przykłady znów z życia, bo teraz jestem otoczony przez producentów prodo prania z pretensjami do rządu, że jest nadmiar proszków i ludzie nie kupują. Zresztą wyliczono źle popyt ze strony ludności. Dlaczego wyliczono źle? My nie umiemy się obracać w warunkach inilacyjnych. Nie nabraliśmy jeszcze doświadczenia, a ludzie masowo wykupowali te proszki, bo one dadzą się przechować. No więc przy tej cenie, ponieważ mamy w spiżarni, czy też w szałce te proszki do prania, jeszcze nie kupujemy. Magazyny pełne. Poleciłem więc część wyeksportować. Ale mamy nadprodukcję innych rodzajów towarów i wyrobów, nie tylko proszków do prania. A zatem, jeśli przedsiębiorstwo teraz w oparciu o zasady reformy chce egzystować, chce podwyższać płace załodze, chce zarabiać - po prostu krótko mówiąc, to musi poprawiać jakość proszków i musi zadbać o obniżkę cen na te proszki. Jak klient

nie kupi, to plajta - przedsiębiorstwo przestanie egzystować. Popatrzcie, co się dzieje z wyrobami na rynku owocowo-warzywnym. Nie przeceniono tych wyrobów, a były drogie, ani w kwietniu, ani w maju. Ostatni dzwonek dzwięczał w czerwcu, tuż przed nowymi zbiorami, no to gdzieś tam poprzeceniono z ledwością o kilka czy kilkanaście procent. To wszystko stoi, pełne są magazyny. I teraz co robią wytwórcy tych wyrobów owocowo-warzywnych? Piszą do Ministra Finansów, żeby dał dotację na przecenę. A co to znaczy dać dotację na przecenę? To znaczy ściągnąć z nas wszystkich podatki - bo tak się właściwie dzieje - z przedsiębiorstw i obywateli, część pieniędzy wyłożyć i za podpisem Min. Finansów zwrócić producentom poniesione straty. Otóż okazuje się, że wszyscy musimy się uczyć tej reformy. Ja ich tu trochę krytykuję. Ale oni po prostu mechanizmów reformy nie przejrżeli na wylot. I nie zdają sobie z tego sprawy, że na jednym wyrobie trzeba stracić, żeby na drugim zarobić. Przecież nie tylko produkuje te wyroby owocowo-warzywne, produkują i inne. Więc muszą się nauczyć tego mechanizmu. Tu opuściłem cenę, ale tam wygrałem na jakiejś innej cenie, na innym artykule, który był lepszy jakościowo i ludzie

mi więcej zapłacili. I ładniej może wyglądał.

Na temat jakości w Polsce się mówi bardzo dużo, i à propos części zamiennych. To są też naczynia połączone. Mianowicie, obojętne, czy chodzi o moją koszulę, czy któregoś z Was. Jeśli ona mi się podrze za pół roku, a nie za półtora, to ja powinienem najpierw wybierać 3 fabryki, a nadto uruchomić 3-krotnie większą produkcję. Bo zamiast nosić ją półtora roku, to nosi się pół roku, a muszę mieć koszulę. To samo jest z butami. Albo mi się rozleca za pół roku, albo za półtora czy za 2 lata. Jak mi się rozleca za pół roku, to muszę kupić 4 pary butów, żeby przechodzić 2 lata. Co się dalej dzieje. Przecież na te buty, co się rozleciały, to trzeba było importować skóry, zużyta została praca ludzka i ludzie wzięli pieniądze, produkowali. To jest też problem. To samo z częściami: zamiennymi. Jeśli wyrób finalny - traktor, który dostaje chłop - zaczyna się mu rozlatywać po kilku godzinach po wprowadzeniu do zagrody, to ileż części zamiennych trzeba produkować? Ilu ludzi zatrudnić, ile materiału zużyć, ile surowców, ile energii elektrycznej? Tak, że proszę towarzyszy, to jest w kraju najpotężniejszą zagadnienie. Musimy wydusić jakość. Ja wszędzie przecież też

występuję jako klient. Namawiam wszystkich i do siebie apelen zwracam także - czasami bez czegoś można się obejść, można nie kupować i ominąć producenta. Przecież to nie przypadkowo powstała Federacja Konsumentów. Być może, że za mało energicznie działa. Ale przed złym producentem my się musimy bronić. Po prostu!

I teraz jeszcze à propos sprawy rynkowe. Wszyscy się gniewają na spekulantów. Spekulantów trzeba zamykać i my to robimy. Prokurator działa, milicja, walczymy wszyscy ze spekulacją. Ale jedynym skutecznym środkiem, narzędziem w tej walce jest rynek i prawa ekonomiczne. Rząd podwyższał ceny na niektóre wyroby chcąc wprowadzić t. zw. ceny równowagi. To drażni ludzi. Bo jeśli na część artykułów ceny poszły w górę, to wszyscy się denerwujemy. Patrzmy na swoją kieszeń, a w niej niewiele jest pieniędzy i jeśli patrzymy jeszcze na tę cenę, no to szlag nas trafia.

Ale proszę towarzyszy, bez dywanów można żyć. Powiem Wam z wielką szczerością. To jest kryzys po polsku. Nacisk na samochody, na dywany, na pralki automatyczne, na chłodziarki i zamrażarki. To w kryzysie proszę towarzyszy nie o to chodzi. Jeszcze raz wracam do punktu wyjścia. O jakim kryzysie my mówimy? Mówmy, że wycho-

dzimy z kryzysu, mamy rozchwiany rynek i jeszcze niedostateczną produkcję. Jestem przeciwny, wydałem zakaz, tutaj mówię na tej sali, wprowadzania wszelkich systemów sprzedaży sterowanej, czy na talony, bądź na nazwiska. Ale przecież to jest rozbijanie rynku. Wiecie o tym, że w Szczecinie wprowadzili zasadę losowania. To ma być ta zasada sprawiedliwości społecznej? Mam 2 lodówki i wylosowałem jeszcze 3-cią. No przecież zaczął się handel talonami. W ten sposób zaczyna się handel wymienny. W niektórych miastach, gdzie wprowadzono system talonowy lub asygnat, można na czarnym rynku kupić te talony po wyższej cenie. Przecież to wywołuje zjawisko dodatkowej spekulacji. To jest amoralne i anormalne. Konsekwentnie będę się przeciwstawiał wprowadzeniu takich systemów. Ja rozumiem, że uruchamia się jakąś sprzedaż ekstra w jakiejś fabryce, jakieś kiermasze się robi, że lepiej się bufet zaopatruje. Przecież ci ludzie muszą pracować, nie mogą w ciągu dnia wychodzić z pracy, stać w kolejkach. To jest ten kierunek właściwy działania. Ale nie rozdawnictwo czy rozdzielnictwo tego typu wyrobów. Jesteśmy - uwierzcie mi - przedmiotem krytyki naszych sąsiadów ze wszystkich 3 stron i publiczności zachodni

mają uśmieški na twarzy. Ja przyjmuję różne delegacje zagraniczne, na różnych szczeblach hierarchii państwowej. Przyjmuję także dziennikarzy. Niektórzy nie byli 2 albo 3 lata na terytorium naszej Rzeczypospolitej. I wybałuszą ją oczy, szeroko oczy otwierają. Co powiedział ostatnio Strauss po powrocie do RFN-u? Był tu nota bene na zaproszenie swego szwagra, który pracuje w ambasadzie RFN-u w Warszawie. Co powiedział? Przestaniemy przysyłać Polakom paczki żywnościowe. Przecież tam nie widziałem głodnych i bosych ludzi. Co robiła propaganda zachodnia pod wpływem naszych wrogów politycznych? Opisywała ten reżim komunistyczny, który wygładza naród polski. Co robiła "Solidarność"? Przypomnijcie sobie, bo pamięć ludzka jest krótka. Te marsze w Łodzi, głodowe, z taką babą 120 kg na czele. To tak przy okazji. I nam jest potrzebna pomoc zagraniczna, ale nie w postaci paczek żywnościowych. Przy okazji - doskonale wiecie - do kogo te paczki trafiają. Bo jeszcze gdyby do tych najuboższych. Ale poczynając od naszych przeciwników politycznych. I to ile paczek. Jakie paczki i z czym. To wszystko tam jest notowane. Dary boże pod adresem biednych Polaków, którzy nie mają z czego żyć.

Kościół zgłosił ofertę /Episkopat/ fundacji specjalnie utworzonej pod kuratelą Episkopatu z udziałem przedstawicieli Rządu na rzecz pomocy dla rolnictwa polskiego. Jeden z moich zastępców z Komisji Planowania w pierwszej fazie brał udział w rozmowach. Długosz. Najpierw powiedzieli o 5 mld marek zachodniemieckich. Potem, po kilku miesiącach o 1 miliardzie marek. Teraz się mówi o 700 mln marek. No, chciałbym chociaż jedną markę na horyzoncie zobaczyć. Rząd jest za tym, aby utworzyć taką fundację. Ale było wiele projektów i pomysłów. My stanęliśmy jako strona rządowa na takim stanowisku: owszem, stworzymy, tylko, że pierwsze pytanie, jeśli to mają być kredyty ze strony państw zachodnich to odpowiedzcie nam, kto je będzie spłacał? Po drugie - czy to ma być rozdawnictwo kredytów indywidualnie, czy ma pójść dla przykładu na meliorację, na fabryki nawozów sztucznych, fabryki środków ochrony roślin? Jest tam jeszcze wiele innych znaków zapytania. No jesteśmy na drodze do porozumienia się. Ale jeszcze raz, z kropką nad "i" powtarzam, że najpierw musimy zobaczyć te środki.

A propos nasze rolnictwo, nie będę powtarzał oczywiście o sprawach, o których mówił

minister Szczepański / występujący w dyskusji wcześniej przyp. ZIP /. Mamy obniżoną konsumpcję mięsa i nie sędzę, żebyśmy mieli szansę przez najbliższe 2-3 lata podnieść na wyższy poziom tę konsumpcję mięsa. Natomiast mamy szansę, żeby zwiększyć stopień samowystarczalności, jeśli chodzi o zboże i jeśli chodzi o inne rośliny, w tym oleiste. To ważna sprawa dla nas. Ponieważ tu padły liczby dotyczące importu - to wszystko import ze strefy wolnodewizowej. Nikt za darmo niczego nie daje. Całe zadłużenie można podzielić na trzy części, te 25 miliardów dolarów - 1/3 została przejeżdżona, kupowaliśmy albo artykuły rolno-spożywcze, albo po prostu zboże i pasze. Tak wygląda również ta rzeczywistość. Nie możemy tego powtarzać; nie mamy z czego spłacać. I przed rządem powstał dylemat - dylematów jest wiele proszę towarzyszy, sztuka rządzenia jest bardzo trudną sztuką - nastawiać się na produkcję zbóż i innych roślin, czy na mięso. Ale jakbyśmy się nastawili na mięso - trzeba importować. Nie możemy tego robić. A zatem przez najbliższy okres musimy utrzymać reglamentację mięsa. Zresztą mówił o tym minister Szczepański, musimy się podprzeć także importem pasz wysokobiałkowych i musimy od-

budować część ferm drobiu. Jest to najszybciej i najtaniej. I po nim powtórzę; każdy ruch w górę, jeśli chodzi o produkcję mięsa, żywca wołowego czy wieprzowego, dzięki rolnikom polskim. Inaczej zarzniemy przemysł i nie będzie także środków produkcji dla wsi polskiej. Przemysł musi dostawać zastrzyki dewizowe. Wszystko jest splecione w jednym łańcuchu. Nie chcę absolutnie być złośliwy, ale w ubiegłym roku rozpaczałem, kiedy ten skup szedł tak nędznie. Musieliśmy importować zboże za dolary, a od półtora roku, nie-dłużej, bo od stycznia 1982 r. nie mamy kredytów. To jest jedyny kraj na kuli ziemskiej, który tylko handluje za żywą gotówkę, bez kredytów. I musieliśmy za żywą gotówkę kupować pszenicę, żeby był chleb. I powiem Wam coś więcej; było kilka województw o charakterze rolniczym, które mniej sprzedały zboża niż zjadły, niż ludność tych województw zjadła te zboże.

Przedsiębiorstwa dostaną większe uprawnienia, żeby zatrzymać proces dekapitalizacji majątku trwałego. Ale ostrożnie, jeszcze w 1984 r. i ostrożnie w 1985 roku. Niemniej niektóre zakłady pracy, chodzi nam o produkcję na której nam zależy, dostaną dodatkowe uprawnienia. Może nawet zostawimy 100% odpisów amortyzacyjnych,

żeby mogli bardziej żwawo ruszyć do przodu. Będziemy mieli wyższą produkcję w granicach 4-5% w roku bieżącym, w stosunku do roku ubiegłego. Przy czym jest bardzo ważne i chcę to podkreślić, że ta produkcja będzie wyższa nie tylko w przemyśle wydobywczym, bo w wydobywczym była już wyższa w roku ubiegłym, ale w przetwórczym, że nie będziemy mieli kłopotów na rynku żywnościowym. Nie mamy zresztą już większych kłopotów od kilku miesięcy, czy nawet już od kilkunastu miesięcy. Ale o niektórych artykułach - to wybaczcie mi - trzeba zapomnieć. My nie mamy dolarów na import kawy. Tu dodatkowo taka informacja, ponieważ kawę importujemy również i ze Związku Radzieckiego i ze strefy dolarowej, innych krajów, to w ubiegłym roku pobiliśmy rekord konsumpcji herbaty. Rekord konsumpcji herbaty padł w Polsce. No kawy było mniej - to chyba jest logiczne. Ale raczej rynek chcemy zaopatrywać w herbatę aniżeli w kawę. Kiedyś rozpiliśmy kawą całe społeczeństwo polskie - proszę sprawdzić w statystyce międzynarodowej, był to najwyższy poziom spożycia kawy na obywatela w jakimkolwiek kraju europejskim. Ścisła czołówka. Przecież bez kawy można się obejść. Mamy kłopoty z zakupem

ziarna kakaowego, bo też się kupuje w strefie dolarowej, ale pewnie to się opanuje. Ten rynek, że tak powiem: czekoladowy, poprawi się. Ale nie utyskujmy, jeśli będzie mniej tej czekolady. Kiedyś w Polsce, nie umiem powiedzieć kiedy, może mi ktoś podpowie, 100 lat czy 150 lat temu nie było kawy, nie było ziarna kakaowego, nie było czekolady, jeszcze nie było owoców cytrusowych również - magnateria lub książę Radziwiłł sprowadzał, ale nikt w tym województwie poza księciem Radziwiłłem nie jadł owoców cytrusowych. Chodzi mi tylko po prostu o to, żeby trzymać nerwy na wodzy, wykazać maksimum cierpliwości i te bariery połamamy. No, ale można się przez kilka czy kilkanaście miesięcy obejść bez tego typu produktów.

Myślę, że nasz plan 3-letni nie został źle sformułowany, mimo że mówiono mi o tym, że jest zbyt ostrożny w swoich zadaniach i celach. Odpowiadam; lepiej że został tak skonstruowany, bo my jako partia musimy dotrzymać słowa, musimy zrealizować tę 3-latkę. Jeżeli w marszu i w biegu poprawiamy te wyniki, to chwała spadnie na nas. Nie daj Bóg, przepraszam, że jako członek partii użyłem to słowo, żebyśmy się pomylili i żebyśmy tej 3-latki nie zrealizowali.

U C H W A Ł A

Komitetu Wojewódzkiego PZPR w sprawie zadań społeczno-gospodarczych oraz działań wojewódzkiej organizacji partyjnej na rzecz łagodzenia skutków kryzysu.

1. Komitet Wojewódzki PZPR w Białej Podlaskiej uważa, że działania wojewódzkiej organizacji partyjnej zarówno w sferze wychodzenia z kryzysu społeczno-gospodarczego jak i łagodzenia jego skutków ze względu na swą aktualność powinny być kontynuowane.
2. Komitet Wojewódzki PZPR w Białej Podlaskiej stwierdza, że jakkolwiek uchwała plenarnego posiedzenia z 30 października 1982 roku została w dużej części zrealizowana, to jednak szereg wniosków wymaga kontynuowania realizacji. W tym celu Egzekutywa KW PZPR powinna okresowo oceniać ich wykonanie, a także informować o tym Komitet Wojewódzki.
3. Komitet Wojewódzki wyraża zadowolenie z tytułu dużego zaangażowania wielu członków partii w realizacji uchwały Plenum Komitetu Wojewódzkiego z dnia 30 października 1982r., tym niemniej niezbędne jest rozłożenie działań związanych z realizacją zadań wynikających z dzisiejszej uchwały na instancje i organizacje partyjne.
4. Komitet Wojewódzki PZPR stwierdza, że zadania zawarte w wytycznych do pracy partyjnej w sferze społeczno-gospo-

darczej na okres II-go półrocza bieżącego roku w województwie białkopodlaskim opracowane i przekazane z inspiracji Egzekutywy KW PZPR są aktualne i powinny być realizowane przez instancje i organizacje partyjne. Wytyczne te powinny być pełnione o zadania wynikające z referatu i dyskusji.

5. Komitet Wojewódzki zobowiązuje Sekretariat, instancje i organizacje partyjne do szkolenia członków partii działających w Radach Narodowych oraz w organizacjach samorządowych, spółdzielczych i gospodarczych w celu zapewnienia ich aktywnego i zgodnego z polityką partii działania.

6. W celu podniesienia wiedzy ekonomicznej członków partii Komitet Wojewódzki zobowiązuje Egzekutywę KW do preferowania w systemie szkoleń problematyki gospodarczej.

7. Komitet Wojewódzki PZPR aprobuje stanowisko Egzekutywy KW zawarte w referacie, że głównymi kierunkami działań wojewódzkiej organizacji partyjnej w najbliższym okresie czasu powinno być przygotowanie do zimy oraz jesienne prace w rolnictwie, w celu zabezpieczenia podstawowych potrzeb społeczeństwa.

o. Komisja uchwał i wniosków przedstawi na kolejnym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego wykaz konkretnych wniosków wynikających z referatu i dyskusji

do zatwierdzenia.

KOMITEŃ WOJEWÓDZKI PZPR
w Białej Podlaskiej
Biała Podlaska, dnia 2.09.1983 r.

W y t y c z n e

do pracy partyjnej w sferze społeczno-gospodarczej na okres II półrocza 1983 r. w województwie białkopodlaskim

Podstawowe kierunki pracy partyjnej w sferze ekonomicznej w 1983r. wynikają z Uchwały IX Zjazdu PZPR, uchwał Komitetu Centralnego, a zwłaszcza X i XI Plenum KC. Wydanę na podstawie uchwał X i XI Plenum KC wytyczne dla instancji i organizacji partyjnych oraz harmonogramy ich realizacji są aktualne, a ich wykonanie powinno być na bieżąco inspirowane i kontrolowane przez partię.

Z analizy obecnego stanu gospodarki, założeń centralnego planu rocznego oraz prognoz warunków wewnętrznych i zewnętrznych wynika, że w II-gim półroczu br. szczególne znaczenie w pracy partyjnej będzie miało przeciwdziałanie istniejącym lub potencjalnym zagrożeniom, zwłaszcza na odcinku zaopatrzenia materiałowo-technicznego, w tym importu zaopatrzeniowego z II obszaru płatniczego, funkcjonowania transportu, zapewnienia środków produkcji dla rolnictwa, przywracania globalnej równowagi pieniężno-rynkowej,

ochrony poziomu życia społeczeństwa - zwłaszcza grup ludności znajdujących się w trudniejszych sytuacjach.

W tej sytuacji praca partii w sferze gospodarczej koncentrować się powinna na realizacji następujących, najpilniejszych zadań :

1. KM, KM-G, KG, KZ dokonają w m-cu lipcu br. analizy możliwości wzrostu produkcji rynkowej ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, również w zakładach o nierynkowym profilu produkcji.
2. POP w przedsiębiorstwach kontynuować powinny działania na rzecz likwidacji marnotrawstwa i poprawy jakości produkcji. Problemy te powinny znaleźć odbicie w systemach motywacyjnych programów antyinflacyjnych i oszczędnościowych w przedsiębiorstwach. Instancje podstawowe /KM, KG, KM-G/ ocenią efekty tych działań w IV kwartale br.
3. Instancje miejskie i gminne ocenią w III kw. br. rozwój zakładowych sp-ni i zrze-

szeń indywidualnego budownictwa mieszkaniowego oraz stan przygotowania terenów pod budownictwo jednorodzinne. Instancje partyjne zainspirują w lipcu br. opracowanie oraz okresowe rozliczenie programów wyprzedzającego uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

4. Komitety partyjne współdziałające z POP dokonają oceny funkcjonowania gospodarki mieszkaniami oraz urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej z tym związanej.

5. Instancje partyjne w III kw. br. zainicjują twierzenie zespołów partyjnych w radach pracowniczych, organach spółdzielczości oraz w zespołach kierowniczych organizacji społecznych i społeczno-zawodowych.

6. Instancje partyjne i POP powinny oceniać raz w kwartale funkcjonowanie zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-financego przedsiębiorstw, w szczególności zaś analizować i oceniać sposoby uzyskiwania i podziału zysku przedsiębiorstw, ich politykę cenową i płacową oraz wykorzystanie środków z tworzonych w przedsiębiorstwach funduszy.

7. Instancje i podstawowe organizacje partyjne powinny ostro reagować i stosować odpowiednie sankcje partyjne za naruszenie zasad reformy gospodarczej oraz wypaczenie ich

intencji społeczno-politycznych.

8. Instancje partyjne powinny oceniać wyniki pracy i postawę polityczną podstawowej kadry kierowniczej. Zadania w tej sferze wynikają z " Głównych założeń polityki kadrowej PZPR " przyjętych przez Biuro Polityczne KC w listopadzie 1982 roku.

9. Egzekutywy KM, KM-G, KG w oparciu o pogłębione rozeznania własnych komitej problemowych dokonają w III kwartale br. oceny realizacji polityki socjalnej oraz wdrażania zakładanych programów socjalnych. POP natomiast dokonają oceny warunków pracy w przedsiębiorstwach oraz zainspirują opracowanie lub aktualizację zakładanych programów poprawy bhp.

10. Egzekutywy KM, KM-G, KG dokonają za I półrocze oceny przestrzegania zasad socjalistycznej sprawiedliwości społecznej oraz przyjmą programy zwalczania zjawisk patologii społecznej. Szczególnie zdecydowanie należy walczyć ze spekulacją, kradzieżami mienia społecznego oraz różnymi formami nielegalnej wymiany towarów rynkowych pomiędzy producentami i przyznawaniem nieuzasadnionych deputatów w naturze.

11. Instancje partyjne powinny systematycznie zasięgać informacji od organów kontro-

li finansowej o kształtowaniu się dochodów, cen i rentowności spółdzielczych jednostek drobnej wytwórczości, rzemiosła oraz przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych i dokonywać oceny ich działania pod kątem przestrzegania socjalistycznych zasad polityki społeczno-gospodarczej. Szczególną sferą działań w bieżącej pracy partyjnej, zgodnie z zaleceniami zawartymi w harmonogramie KC w sprawie opracowania programów oszczędnościowych i antyinflacyjnych, powinno być podjęcie we wszystkich

zakładach i instancjach partyjnych dalszych działań polityczno-organizatorskich zapewniających pełne wdrożenie ich w życie, a w szczególności:

a/ Komitety zakładowe i POP powinny dokonywać systematycznych ocen realizacji zadań sformułowanych w zakładowych programach oszczędnościowych i przedsięwzięć antyinflacyjnych. Powinny także inicjować dokonywanie takich ocen przez rady pracownicze. Na zebraniach POP kierownicy zakładów powinni przedstawiać okresowe informacje o realizacji zadań wynikających z zakładowych programów.

b/ Komitety partyjne oraz POP powinny kontrolować i przest-

rzegać zasady, aby opracowywane plany produkcji, programy oszczędnościowe i antyinflacyjne zgodne były z ramowymi wytycznymi sejmu i rządu w tych sprawach. Jeśli tak nie jest, należy doprowadzić do ich korekt.

c/ Podstawowe Organizacje Partyjne umacniać powinny rolę samorządów pracowniczych, na straży przestrzegania ustaw sejmowych o samorządzie pracowniczym i o przedsiębiorstwie.

d/ W działalności partyjnej szeroko powinny być eksponowane zespoły pracownicze oraz pracownicy uzyskujący najlepsze rezultaty w realizacji zakładowych programów oszczędnościowych i antyinflacyjnych.

e/ Egzekutywy komitetów partyjnych powinny po zakończeniu każdego kwartału dokonywać ocen realizacji tych programów i na tej podstawie formułować kolejne zadania dla organizacji partyjnych.

f/ Informacje dotyczące wdrażania zakładowych programów oszczędnościowych i antyinflacyjnych komitety miejskie, miejsko-gminne i gminne przedkładać będą do Wydziału Społeczno-Ekonomicznego KW PZPR do dnia 5 każdego miesiąca./ZIP/